

JACEK JULIUSZ JADACKI
Uniwersytet Warszawski

PROBLEMATYKA HISTORIOGRAFII FILOZOFII

*Filozofia jest zbiorem głupstw, ale
historiografia głupstw sama nie jest
głupstwem.*

Stanisław Leśniewski

1. PORZĄDKOWANIE ZAGADNIEN I POGLĄDÓW

Co innego jest mieć wątpliwości, co innego zaś — mieć przekonania. Zgódźmy się, że wątpliwości naukowe to są ZAGADNIENIA (*problemy*), a przekonania naukowe — POGLĄDY (*opinie*). Te ostatnie mogą dotyczyć ZASAD (*pryncypiów*) — to jest WZORCÓW (*metod*) i JĘZYKÓW (*konceptualizacji*) — rozstrzygania zagadnień lub samych ROZSTRZYGNIEĆ (*opcji*)¹.

Historiograf filozofii nie może się obejść bez wprowadzenia ładu do *problemów, metod, konceptualizacji* i przede wszystkim *opcji filozoficznych*².

Wprowadzenie ładu do zbioru zagadnień — to wydzielenie w nim DZIEDZIN (*dyscyplin*). Uporządkowanie zbiorów wzorców i języków — to wydzielenie w nich odpowiednio NURTÓW (*strategii*) i UJĘĆ (*stylów*). Uporządkowanie zbioru rozstrzygnięć — to wydzielenie w nim ZAPATRYWAŃ (*konceptcji*)³. Różne układy nurtów i ujęć dają się składać w różne POSTAWY (*perspektywy*). Z kolei różne układy postaw i dziedzin dają podstawę do wyróżnienia odmiennych KIERUNKÓW (*orientacji*)⁴. Natomiast różne układy postaw i zapatrywań wyznaczają odmienne STANOWISKA (*doktryny*) lub ROZWIĄZANIA (*teorie*) — w zależności od tego, czy składniki danych układów są powiązane ze sobą więzią genetyczną (w szczególności są

¹ M. Hempoliński woli mówić w tym wypadku o kierunkach (Hempoliński 1989, s. 37)

² Problemy, metody, konceptualizacje i opcje są to pewne fakty humanistyczne. Jak zauważa S. Swieżawski, „nie istnieje żadna absolutnie obowiązująca zasada, dzięki której moglibyśmy raz na zawsze pewne fakty *humanistyczne* uznać za historycznie ważne, a inne za nieważne lub mniej ważne” (Swieżawski 1966, s. 116).

³ Konceptje nazywane są przez K. Ajdukiewicza „kierunkami” (Ajdukiewicz 1937, s. 258). Większość autorów, w tym np. T. Czeżowski, posługuje się tym — i pokrewnymi terminami — bardzo niekonsekwentnie (Czeżowski 1948).

⁴ K. Ajdukiewicz używa w tym wypadku terminu „prąd umysłowy” (Ajdukiewicz 1937, s. 256), a S. Ossowski — terminu „kierunek” (Ossowski 1962, s. 228).

opiniami danego filozofa lub pewnej grupy filozofów), czy logiczną (w szczególności jedne są *konsekwencjami* drugich)⁵.

TABELA 1.

ZAGADNIENIA <i>problemy</i>	POGLĄDY <i>opinie</i>		
	ZASADY <i>pryncypia</i>		ROZSTRZYGNIEŃCIA <i>opcje</i>
	WZORCE <i>metody</i>	JĘZYKI <i>konceptualizacje</i>	

DZIEDZINY <i>dyscypliny</i>	NURTY <i>strategie</i>	UJĘCIA <i>style</i>	ZAPATRYWANIA <i>konceptcje</i>
	POSTAWY <i>perspektywy</i>		

KIERUNKI
orientacje

STANOWISKA/ROZWIĄZANIA
doktryny /teorie

2. PORZĄDKOWANIE LUDZI I CZASÓW

W zbiorze ludzi uprawiających naukę — a w szczególności w zbiorze MYŚLICIELI — można wydzielać różne podzbiory⁶. Trzy rodziny podzbiorów są jednak szczególnie ciekawe dla historiografa filozofii. Chodzi o grupy filozofów mające charakter BRACHTW (*sekt*), RUCHÓW (*szkół*) i KÓŁ (*ugrupowań*).

Te pierwsze — to grupy, których członkowie połączeni są więzią *quasi-religijną*, tj. więzią przypominającą stosunek między mędrce-prorokiem (*autorytetem*) a wyznawcami. *Sekty filozoficzne* łatwo rozpoznać po tym, że mają do nich zastosowanie pojęcia wierności (*ortodoksji*) i odchylenia (*rewizjonizmu*)⁷.

Te drugie — to grupy, których członkowie (*scholarze*) połączeni są więzią *dydaktyczną*: stosunkiem nauczyciel (*mistrz*) — uczniowie (*adepti*)⁸. Ci ostat-

⁵ M. Hempoliński chce nazywać doktryny, a może nawet tylko teorie, dotyczące całej problematyki filozoficznej "Systemami" (Hempoliński 1989, s. 37).

⁶ W. Tatarkiewicz mówi w tym wypadku o „rozsegregowywaniu filozofów” (Tatarkiewicz 1952, s. 66)

⁷ S. Ossowski dodaje jeszcze, że swoistym dla sekt filozoficznych jest posługiwanie się terminem „nauka” na oznaczenia orientacji lub doktryny założyciela (Ossowski 1962, s. 225).

⁸ Tak rozumie „szkołę” F. Znaniecki, pisząc: „Wszelkie grupy uczonych, których ciągłość istnienia i funkcjonowania opiera się na nauczaniu, nazywamy SZKOŁAMI (Znaniecki 1937, s. 555). Natomiast np. według Cz. Znamierowskiego szkołę wyznacza dopiero zbiór określonych problemów („sporów”) i opinii („kierunków myśli”) (Znamierowski 1957, s. 76). Podobnie sądzi J. Pelc (Pelc 1971, s. 21) i M. Hempoliński (Hempoliński 1989, s. 37).

ni mogą przy tym być bądź uczniami-słuchaczami, bądź tylko uczniami-zwolennikami.

Te trzecie — to grupy, których członkowie połączeni są więzią *prakseologiczną*: badacze (*eksploratorzy*) tworzą *ugrupowanie filozoficzne jako współpracownicy (kooperanci)*⁹.

Reprezentanci sekt, szkół i ugrupowań filozoficznych mogą odgrywać w tych grupach różne, często nakładające się na siebie role: *inicjatorów* lub *kontynuatorów*, *monografistów* lub *systematyków*, *koryfeuszy* lub *epigonów*, *polemistów* lub *eklektyków*, *konstruktorów* lub *popularyzatorów*¹⁰.

TABELA 2.

		INICJATORZY		KORYFEUSZE	KONSTRUKTORZY
		MONOGRAFIŚCI			
KONTYNUATORZY	SYSTEMATYCY				
	EPIGONI	POLEMIŚCI			
		EKLEKTYCY			
		POPULARYZATORZY			

Historiograf filozofii nie może uniknąć *periodyzacji*: porządkowania CZASU, w którym rodzą się problemy, pojawiają się opinie, działają filozofowie. Czas trwania sekt, szkół i ugrupowań rozpada się przy tym zwykle na OKRESY (*fazy*) odpowiadające czasowi aktywności kolejno inicjatorów, monografistów, systematyków, polemistów, eklektyków i popularyzatorów¹¹. *

Swoistością wiedzy naukowej jest jej *kumulatywność*. Samo istnienie szkół filozoficznych nie stanowi groźby dla naukowości filozofii. Zagrożenie pojawia się dopiero wówczas, gdy warunkiem przynależności do nich staje się przyjęcie wspólnej orientacji lub uznawanie wspólnej doktryny. Jeśli bowiem wchodziła w skład tej orientacji

⁹ Te trzy role uczonych — autorytety, scholarze i eksploratorzy — pierwszy tak dobitnie wyróżnił F. Znaniecki (Znaniecki 1937).

¹⁰ F. Znaniecki wymienia z tej listy: inicjatorów (u niego — tzw. „odkrywców prawdy”), monografistów („przyczynkowców”), systematyków, polemistów („bojowników prawdy”), eklektyków i popularyzatorów (Znaniecki 1937, s. 564). *Nb.* uważa on, że są to role wyłącznie scholarzy.

¹¹ Pierwsze trzy okresy odpowiadają mniej więcej okresom *analizy, krytyki i systemów*, o których mówi W. Tatarkiewicz. Po nich ma według niego następować okres *szkół* (Tatarkiewicz 1937, s. 108). Jednakże przecież w szkołach również przeprowadza się analizy, uprawia krytykę i buduje systemy.

i doktryny perspektywa (tj. strategia i styl badań) jest *nieoperatywna*, szkoła odporna jest na *tendencje integracyjne*, a podatna — na *izolacjonizm*¹².

Wspólnota orientacyjno-doktrynalna szkoły na ogół polega nie na tożsamości *indywidualnych* orientacji i doktryn scholarzy, lecz na bliskości tych orientacji i doktryn. Sprawa miary tej bliskości jest zagadnieniem otwartym. W filozofii nie jest bowiem zwykle do końca jasne, w jaki sposób powiązane są ze sobą określone problemy, metody, konceptualizacje i tezy. Ponadto nie wiadomo, w jakim stopniu należy różnicować *negację* i *asercję* oraz brak jakiegoś składnika (zagadnienia lub poglądu) w poszczególnych orientacjach i doktrynach.

3. PRZYKŁAD: SZKOŁA LWOWSKO-WARSZAWSKA

Przykładem szkoły, którą charakteryzuje poza więzią dydaktyczną także więź orientacyjno-doktrynalna, jest Szkoła Lwowsko-Warszawska¹³. Właściwym inicjatorem tej Szkoły jest K. Twardowski, ale za inicjatorów *sensu largo* można uznać także J. Łukasiewicza, T. Kotarbińskiego, T. Czeżowskiego i K. Ajdukiewicza. Jest rzeczą znaną, że wszyscy oni odgrywali przy tym także pozostałe role: bywali monografistami, systematykami, polemistami, eklektykami i popularyzatorami orientacji lub doktryny swojej Szkoły. Wśród reprezentantów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej byli jednak tacy, dla których jedna z ról była rolą dominującą. I tak rasową monografistką była I. Dąbska, rasowym systematykiem był S. Leśniewski, rasową polemistką była M. Kokoszyńska, rasowym eklektykiem był W. Tatarkiewicz, a rasowym popularyzatorem był W. Witwicki.

Zarówno kierunek, jak i stanowisko właściwe reprezentantom Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, można nazwać *"minimalizmem metafizycznym"*. (Zob. Tabela 3 na końcu tekstu).

Minimalizm *epistemologiczny* Szkoły Lwowsko-Warszawskiej polega na redukcji zainteresowań do POZNANIA najpierw NAUKOWEGO (*scjentyzm*), w jego obrębie zaś do DOŚWIADCZENIOWEGO (*empiryzm*), a ostatecznie do ZMYŚLOWEGO (*ekstraspekjonizm*). Głęboka, żarliwa WIARA jest poza filozofią, choć filozofowie Szkoły me są przeciwko wierze jako takiej. Szkoła odrzuca tylko *uniwersalne* uroszczenia *fideizmu*, *konwencjonalizmu* i *introspekjonizmu*. „Nie wiem, co to jest myślenie intuicyjne [...] — pisze J. Łukasiewicz — wierzę jednak, że poza myśleniem dyskursywnym istnieje może inny jeszcze sposób dochodzenia do prawdy. [...] Wierzę mocno w rozum, choć znam jego granice [...]”¹⁴. W strefach leżących poza granicami rozumu jest dość miejsca na uczucia i przekonania religijne¹⁵. K. Ajdukiewicz początkowo opowia-

¹² Sprawom tym poświęcił wiele interesujących uwag S. Ossowski (Ossowski 1962).

¹³ J. Pelc odmawia tej ostatniej więzi Szkołę Lwowsko-Warszawskiej (Pelc 1971, s. 21). *Nb.* pierwsze znane mi użycie nazwy Szkoły znajduje się u F. Znanieckiego (Znaniecki 1937, s. 576-578).

¹⁴ Zob.: Łukasiewicz 1937, s. 214.

¹⁵ Zob.: Łukasiewicz 1936, s. 209. Nawet T. Kotarbiński, przyznający się do *ateizmu* (ale nie do bezbożnictwa...) i dystansujący się od „wmówień irracjonalnych”, pisał: „Wielkie to szczęście wierzyć w istnienie Boga [...] i w ład moralny przezeń ustanowiony w ogromie wszechbytu” (Kotarbiński 1960, s. 9).

da się za tak zwanym przez siebie skrajnym konwencjonalizmem, ale nie jest to konwencjonalizm uniwersalny. „Wszystkie sądy, które przyjmujemy i które tworzą nasz obraz świata — czytamy u niego — nie są jeszcze *jednoznacznie* podkreślenie moje, J.J.J. wyznaczone przez dane doświadczenia, lecz zależą od wyboru aparatury pojęciowej, przy pomocy której odwzorowujemy dane doświadczenia”¹⁶. Później jednak i on odstępuje od wszelkiego konwencjonalizmu: „Nie ma...] w nauce twierdzeń, które by miały charakter konwencji. [...] Konwencjonalny jest dobór pojęć, przy pomocy których nauka konstruuje schemat świata”¹⁷. Sprawę ekstraspekjonizmu najdobitniej, choć — jak zwykle u reprezentantów Szkoły — ostrożnie, stawia T. Kotarbiński: „Imitacja pozwała na próbę [podkreślenie moje J. J. J.] redukcji tzw. doświadczenia wewnętrznego do tzw. doświadczenia zewnętrznego”. Jeśli jest on poglądem trafnym, to „otwiera drogę” do uznania, że jedno jest „źródło doświadczenia — ekstraspekcja”¹⁸.

Minimalizm *metodologiczny* Szkoły Lwowsko-Warszawskiej polega, po pierwsze, na ograniczaniu się do UPORZĄDKOWANEGO (*racjonalizm*) ROZBIORU JĘZYKA¹⁹ (*ligwistycyzm*) PRZEDMIOTOWEGO (*obiektywizm*). Swobodne, wyobrażeniowe ROJENIA są poza filozofią, choć filozofowie Szkoły nie są przeciwko rojeniom jako takim. Szkoła odrzuca tylko *uniwersalne* uroszczenia *spekulatywizmu*, *ideizmu* i *subiektywizmu*. T. Czeżowski mówi w tym wypadku o metodzie opisu analitycznego: „W badaniach filozoficznych [...] jest metoda opisu analitycznego najpewniejszą, jeżeli nie jedyną metodą, która daje widoki osiągnięcia wyników możliwe obiektywnych [...]. Opis taki dostarcza [realnej] definicji analitycznej opisywanego przedmiotu [...], jest zatem zarazem analizą znaczeniową nazwy opisywanego przedmiotu”²⁰.

Minimalizm *metodologiczny* przejawia się, po, drugie w dążeniu do osiągnięcia PRAWDY o tyle tylko, o ile jest ona BEZWZGLĘDNA (*absolutyzm*), SĄDZENIOWA (*propozycjonalizm*) i ZGODNOŚCIOWA (*kongruentyzm*), tj. o ile jest bezwzględną własnością sądów (a nie zdań je wyrażających) odnoszących się do zewnętrznych stanów rzeczy. Osobiste, zmienne ODCZUCIA są poza filozofią, choć filozofowie Szkoły nie są przeciwko odczuciom jako takim. Szkoła odrzuca tylko *uniwersalne* uroszczenia *relatywizmu*, *werbalizmu* i *koherencjonizmu*. „Twierdzenia, jakoby istniały prawdy względne — pisze K. Twardowski — nie da się obronić [...]. Rozróżnienie względnej i bezwzględnej prawdziwości ma rację bytu tylko w dziedzinie *powiedzeń* [podkreślenie moje J. J. J.].” Natomiast „nie ma *sądów* [podkreślenie moje J. J. J.], które byłyby prawdziwe tylko w pewnych okolicznościach pod pewnymi warunkami, a ze zmianą tych okoliczności i warunków przestałyby być prawdziwe i stałyby się mylne”²¹.

¹⁶ Zob.: Ajdukiewicz 1934, s. 175.

¹⁷ Zob.: Ajdukiewicz 1947, s. 4344.

¹⁸ Zob.: Kotarbiński 1935, s. 117118, 127128.

¹⁹ Przed drugą wojną światową K. Ajdukiewicz tak charakteryzował Szkołę *lwowską*: „kładąc nacisk na konieczność jasnego myślenia, główne swe wysiłki zwróciła w kierunku analizy pojęciowej” (Ajdukiewicz 1937, s. 252). Čwierć wieku później „propagowanie zastosowania metod matematycznych” oraz „likwidowanie nieporozumień i zagadnień pozornych przez doprowadzenie twierdzeń i definicji do operatywnej postaci” S. Ossowski przypisywał już Szkole *Lwowsko-Warszawskiej* (Ossowski 1962, s. 227).

²⁰ Zob.: Czeżowski 1953, s. 207, 200.

²¹ Zob.: Twardowski 1927, s. 315-316.

Przyjmując racjonalizm, lingwistyizm i obiektywizm, oraz absolutyzm, propozycjonalizm i kongruentyzm, Szkoła odrzuca zarazem *radyzalizujące wynaturzenia* tych poglądów. Dokonuje się w niej *analiz*, nie *syntez*, ale nie toleruje się ani *dystynkcionizmu*, ani *formalizmu* („symbolomanii”), *leksykografizmu* i *fizykalizmu*. Opiera się na *faktach*, nie *fikcjach*, ale nie toleruje ani *indukcjonizmu*, ani *dogmatyzmu*, *mentalizmu* i *izomorfizmu*.

Minimalizm *ontologiczny* Szkoły Lwowsko-Warszawskiej polega na redukcji zainteresowań do ŚWIATA najpierw OKREŚLONEGO (*determinizm*), w jego obrębie zaś do RZECZYWISTEGO (*realizm*), a ostatecznie do CIELESNEGO (*materializm*). Beżładna, tajemnicza OTCHŁAŃ jest poza filozofią, choć filozofowie Szkoły nie są przeciwko „otchłani” jako takiej. Szkoła odrzuca tylko *uniwersalne* moszczenie *indeterminizmu*, *idealizmu* i *spirytualizmu*. Nawet J. Łukasiewicz, uchodzący za indeterministę właśnie, zastrzega się: „Pogląd, że [...] mogą istnieć nieskończone ciągi przyczynowe, które się jeszcze nie zaczęły, lecz całkowicie leżą w przyszłości [...], jest nie tylko logicznie **możliwy**, ale i realnie zdaje się być **ostroźniejszym** [podkreślenie moje J. J. J.] od zdania, że każdy najdrobniejszy nawet fakt przyszły ma swe przyczyny, działające od początku świata. Nie wątpię bynajmniej, że pewne fakty przeszłe mają swe przyczyny już dzisiaj i miały je od wieków [podkreślenie moje J. J. J.]”²². O wiele bardziej stanowczy jest w swoim antyidealizmie K. Ajdukiewicz: „Konsekwentnie myślący człowiek, mówiący językiem, w którym idealista swą tezę formuluje”, nie może tej tezy uznać. W szczególności „albo idealista uznaje swą tezę bezpodstawnie, albo też w ogóle nie może jej uznać nie gwałcąc języka, w którym chce ją wypowiedzieć”²³. Jawnie materialistyczną deklarację składa T. Kotarbiński: „Wszelki przedmiot — twierdzi — jest czymś cielesnym lub czymś doznającym”. Ale „wszelka dusza (tj. coś doznającego) jest ciałem (tj. czymś cielesnym)”. A »„cielesny” po naszymu to tyle, co „czasowy, przestrzenny i oporny”«. Takie stanowisko jest „pewną odmianą materializmu”²⁴.

W skrócie można powiedzieć, że minimalizm metafizyczny Szkoły Lwowsko-Warszawskiej polega na *eliminacji* z pola zainteresowań filozofii *pseudoproblemów*, *belkotu*, *niekonsekwencji* i *chaosu*.

²² Zob.: Łukasiewicz 1922, s. 121. Zbliżone stanowisko zajmował także początkowo T. Kotarbiński, dopuszczając istnienie „niezdecydowanych rzeczy przyszłych” (Kotarbiński, 1913, s. 124). Ostatecznie jednak — nie bez wpływu S. Leśniewskiego — wybrał opcję wyraźnie deterministyczną (Kotarbiński 1929, s. 437).

²³ Zob.: Ajdukiewicz 1951, s. 153-154.

²⁴ Zob.: Kotarbiński 1935, s. 133, 136.

LITERATURA CYTOWANA

- K. Ajdukiewicz (1934): *Obraz świata i aparatura pojęciowa*. W: *Język i poznanie*. T. I. Warszawa 1960, s. 175-195.
- K. Ajdukiewicz (1937): *Kierunki i prądy filozofii współczesnej*. W: *Ibidem*, s. 249-263.
- K. Ajdukiewicz (1947): *Konwencjonalne pierwiastki w nauce*. W: *Język i poznanie*. T. II, Warszawa 1965, s. 34-44.
- K. Ajdukiewicz (1951): *W sprawie pojęcia istnienia*. W: *Ibidem*, s. 141-154.
- J. M. Bocheński (1989): *O filozofii analitycznej*. „Odra” 6/1989, s. 35-43.
- T. T. Czeżowski (1948): *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń, 1948.
- T. Czeżowski (1953): *O metodzie opisu analitycznego*. W: *Odczyty filozoficzne*. Toruń, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1958, s. 197-207.
- M. Hempoliński (1989): *Filozofia współczesna*. Warszawa, 1989.
- T. Kotarbiński (1913): *Zagadnienie istnienia przyszłości*. W: *Wybór pism*. T. I, Warszawa 1957, s. 116-144.
- T. Kotarbiński (1929): *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Wrocław 1961.
- T. Kotarbiński (1935): *Zasadnicze myśli pansomatyizmu*, W: *Wybór pism*. T. II, Warszawa 1958, s. 117-136.
- T. Kotarbiński (1960): *Przykład indywidualny kształtowania się postawy wolnomyślicielskiej*. Warszawa 1960.
- J. Łukasiewicz (1922): *O determinizmie*. W: *Z zagadnień logiki i filozofii*. Warszawa 1961, s. 114-126.
- J. Łukasiewicz (1936): *Logika i filozofia*. W: *Ibidem*, s. 195-209.
- J. Łukasiewicz (1937): *W obronie logistyki*. W: *Ibidem*, s. 210-219.
- S. Ossowski (1962): *Stanowiska i szkoły*. W: *O nauce*. Warszawa 1976, s. 220-238.
- J. Pelc (1971): *Wstęp do: Semiotyka polska 1894-1969*. Warszawa 1971, s. 9-26.
- S. Świeżawski (1966): *Zagadnienia historii filozofii*. Warszawa 1966.
- W. Tatarkiewicz (1937): *Okresy filozofii europejskiej*. W: *Droga do filozofii*. Warszawa 1971, s. 93-108.
- W. Tatarkiewicz (1952): *O pisaniu historii filozofii*. W: *Ibidem*, s. 63-86.
- K. Twardowski (1927): *O tak zwanych prawdach względnych*. W: *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa 1965, s. 315-336.
- Cz. Znamierowski (1957): *Zasady i kierunki etyki*. Warszawa 1957,
- F. Znaniecki (1937): *Spoleczne role uczonych a historyczne cechy wiedzy*. W: *Spoleczne role uczonych*. Warszawa 1984, s. 520-602.

POZNANIE składniki: czynności (treści) przedmioty	ROZBIÓR ANALIZA (nie dystynkcjonizm) vs SYNTEZA	PRAWDA FAKT (nie indukcjonizm) vs FIKCJA	ŚWIAT składniki: rzeczy/własności/stany
P. NAUKOWE scjentyzm vs fideizm	R. UPORZĄDKOWANY racjonalizm (nie formalizm) vs spekulatywizm	P. BEZWZGLĘDNA absolutyzm (nie dogmatyzm) vs relatywizm	Ś. OKREŚLONY determinizm vs indeterminizm
P. DOŚWIADCZENIOWE empiryzm vs konwencjonalizm	R. JĘZYKOWY lingwistycznym (nie leksykografizm) vs ideizm	P. SĄDZENIOWA propozycjonalizm (nie mentalizm) vs werbalizm	Ś. RZECZYWISTY realizm vs idealizm
P. ZMYSŁOWE ekstraspjeksjonizm vs introspekjonizm	R. PRZEDMIOTOWY obiektywizm (nie fizykalizm) vs subiektywizm	P. ZGODNOŚCIOWA kongruentyzm (nie izomorfizm) vs koherencjonizm	Ś. CIELESNY materializm vs spirytualizm

ELIMINACJA

PSEUDOPROBLEMÓW

BELKOTU

NIEKONSEKWENCJI

CHAOSU